

PRENUMERATA.

W Łodzi:  
Rocznie . . . . . 6.  
Półrocznie . . . . . 3.  
Kwartalnie . . . . . 1 k. 50.  
Miesięcznie . . . . . —, 50.  
W KROLESTWIE I BESARSTWIE:  
Rocznie . . . . . 8.  
Półrocznie . . . . . 4.  
Kwartalnie . . . . . 2.  
Prenumeratę na „Dziennik Łódzki” w Warszawie przyjmuje skład Henryka Hirsfelda, przy ul. Mazowieckiej, N. 16, wprost towarzystwa kredytowego niemieckiego. Tamże nabycie można pojedyncze numery Dziennika.  
Cena pojedynczego numeru 6 kop.

# DZIENNIK ŁÓDZKI

PISMO PRZEMYSŁOWE, HANDLOWE I LITERACKIE.

CENA OGŁOSZEŃ.

Za jeden wiersz pełnym lub za jego miejsce 6 kop., a następnym wiersze czepioje powtarzających się albo większych ogłoszeń odpowiedniego rabatu.  
Nakreśli: za każdy wiersz 10 kop.  
Reklamy: za każdy wiersz 12 kop.  
Stale 7 wierszowe ogłoszenia wstawione po rz. 2 miesięcznym.  
Od należności pracodawczych 10 rubli ustępstwo dodatkowe ogłosz. 5 proc.

KALENDARZYS.

Dziś: Weroniki P., Leoncyzna B. W.  
Jutro: Hilarego B. D. B. i Feliksa M.  
Wschód słońca o godz. 8 m. 9. Zmierzch o godz. 4 m. 7.  
Długość dnia godz. 7 m. 58. Przybyło dnia godz. — m. 30.

BIURO REDAKCYI I ADMINISTRACYI

ULICA PAWŁA REZEWSKIEGO Nr. 514.

Adres telegraficzny:

„DZIENNIK” ŁÓDŹ.

Ogłoszenia przyjmowane są: w Administracji „Dziennika” oraz w biurach ogłoszeń Rajchmanna i Fraudlera w Warszawie i w Łodzi.

Rękopisy nadawane bez zastrzeżenia — nie będą zwracane.

Następny numer „Dziennika” wyjdzie w piątek.

## Ze statystyki kolejowej.

Bezpieczeństwo ruchu na kolejach, jak świadczy o tem liczne wypadki, pozostawia bardzo wiele do życzenia. Uznaje to nietylko sam ogół, najczęściej oskarżany o sąd powierzchowny i uogólnianie wypadków, ale także organ specjalny, kolejowy, ruski „Żelazno-doroczne dzieło”, któremu powierzono ściśle i stronniście zarzącać nie można.

W jednym z ostatnich numerów tego pisma, pomieszczono artykuł, zawierający bardzo interesującą statystykę wypadków na 11-tu kolejach ruskich i zagranicznych. Odnosnie do jednej z dróg ruskich, zajmujących miejsce pośrednie pod względem liczby wszystkich wypadków, statystyka rzeczoną poucza, że wykojeń na linii tej kolei było 2, a na stacjach — 541. Zderzeń na linii 2, a na stacjach 7. Wypadków rozerwania się pociągów, zatrzymania ich, pożarów, uszkodzeń i rozmaitych innych wydarzeń nieszczęśliwych naliczono tam na linii 117, a na stacjach 96. Ogólna ilość wszystkich wypadków w ciągu pięcioletniego okresu istnienia kolei doszła do 278. W 40 wypadkach wykojejenia nastąpiło wskutek rozmaitych nieporządków, 57 wskutek okoliczności od służby kolejowej niezależnych, a w 8 z przyczyn niewiadomych. Nieporządki także spowodowały 9 spotkań pociągów. Z 223 wypadków rozerwania się pociągów, wstrzymania ich, pożarów, uszkodzeń i t. p. — 78 wylomaczono przyczynami atmosferycznymi (67 wypadków wstrzymania pociągów) i 145, długim szeregiem wszelkich nieporządków i naruszeń przepisów o eksploatacji kolei. Nie można powiedzieć, żeby cyfry przytoczone budziły zaufanie do służby kolejowej... Zobaczmy teraz, kto z pośród niej winien jest najbardziej. W charakterze obwinionych pociągano do odpowiedzialności: 21 maszynistów, 19 zwrotniczych, 20 spi-

naczy pociągów, 13 wagenmajstrów, 9 konduktorów, 5 robotników, 4 stróży, 2 ogrzewacze wagonów i 1 dróżnika. 82 z oskarżonych niegło karze.

Organ kolejowy nie zadawała się jednak wymienieniem samych danych statystycznych, lecz stara się jeszcze objaśnić główną przyczynę wszystkich wypadków nieszczęśliwych, także za pomocą cyfr. Okazuje się, że na kolei, o której mowa, pozostawało na służbie: statowych wagenmajstrów i spinaczy 71%, a czasowych 29%, konduktorów 72% i 28%, zwrotniczych 92% i 8%. Z liczby tej nie umiejących czytać i pisać było: wagenmajstrów 13%, spinaczy 47% i zwrotniczych 66%. Roczny etat pensji dla tych kategorii służbistów kolejowych waha się pomiędzy 158 a 317 rublami.

Wniosków stąd wysnuć nie trudno: za małe wynagrodzenie drobnych, ale ważnych ze względu na czynności służbistów — a jako rezultat takiego wynagrodzenia, bardzo niezadawalające ich kwalifikacje. Skomplikowana, trudna i w najwyższym stopniu odpowiedzialna służba tych drobnych urzędników kolejowych wymaga od nich pewnego stopnia oświaty, a dobor służby z tym warunkiem jest niemożliwy przy wskazanym wynagrodzeniu. Nie należy jednak sądzić, że samo polepszenie bytu materialnego jest już w stanie lepszych także personel kolejowy. Cel ten osiągnie ono dopiero przy stałym systematycznym stosowaniu praktycznego i teoretycznego sposobu wyprobowania służby, oraz przez ściśle ustanowioną i pilnie przestrzeganą koleją przechodzenia przez służbę różnych czynności. Środek taki wywrze przedewszystkiem ważny wpływ na cały kontyngens służby, zmniejszając w nim poczucie słuszności i sprawiedliwości stosunku pracodawcy do pracownika, a zarazem pewność stopniowego zwiększania zarobku w związku z utrwaleniem służby i osiągnięciem coraz lepszej wprawy fachowej.

„Wobec stosunkowo niepomyślnych warunków służby niższych pracowników, oraz wobec nieulegającego wątpliwości zaniku fachowej użyteczności służby, potrzeba

wskazanych reform staje się coraz bardziej oczywistą i konieczną. Arseniał środków karnych doprowadzono już na wszystkich kolejach do zupełnego wyczerpania pomysłów nowych i każde zwiększenie reform, w kształcie zamiany grywny na uwolnienie ze służby, nietylko nie przyniesie żadnej korzyści, ale spowoduje jeszcze stopniowo wymianę mało uzdolnionych, lecz praktycznie z robotą obeznanych pracowników, na tak samo nienzdolnionych, a i pozabawionych nawet zwykłej wprawy ludzi. A przecież mogą oni tylko sprawie zaszkodzić...”

## DZIAŁ PRZEMYSŁOWY.

ŁÓDŹ, dnia 13/I 1892 r.

× Na tutejszych targach zbożowych tylko pszenica była w dniach ostatnich bardziej poszukiwaną, zresztą popyt jest ciągle słaby. Na stacji towarowej sprzedano od piątku owsa 800 korey po rs. 3.20—3.30 i żyta 300 korey po rs. 7.75—8. Na Starym Ryнку sprzedano wczoraj żyta z okolicy 50 korey po rs. 8.05 i pszenicy 300 korey po rs. 8.50—8.70. Siano sprzedano po kop. 90—95, słomę po kop. 75—80, koniecybę po kop. 1.20—1.30.

× Hurtownicy tutejsi ustanowili na tydzień bieżący następujące ceny okowity: za wiało 78%, w sprzedaży hurtowej rs. 9.20, w sprzedaży detalicznej rs. 9.30—9.40.

× Rezultat zbiorów weszlorocznych w powiecie łódzkim, według wykazów tutejszego urzędu powiatowego, był następujący: Zebrano na gruntach dworskich: pszenicy 4,925 czterciwrti, żyta 14,773, owsa 21,989, jęczmienia 4,510, gryki 572 i kartofli 33,453; na gruntach włościańskich: pszenicy 2,440, żyta 40,644, owsa 21,989, jęczmienia 5,947, gryki 1,418 i kartofli 115,478; i na gruntach miejskich: pszenicy 374, żyta 2,631, owsa 4,245, jęczmienia 905, gryki 123 i kartofli 9,798 czterciwrti.

## DROGI ŻELAZNE.

× Projektowana i w zasadzie przyjęta przez zarząd drogi warszawsko-wiedeńskiej sprawa budowy nowej linii kolejowej, mającej łączyć odnogę aleksandrowską z brzegiem Wisły, posuwała się o tyle, że zapadła już decyzja, aby z przyszłą wiosną dokonać studyów inżynierskich od stacji Nieszawa do miasta tejże nazwy. Jednocześnie w celu ożywienia i ułatwień komunikacyjnych w sąsiedniej okolicy zamierzona jest również wniesienie i urządzenie na odległości od stacji Kutna do Aleksandrowa trzech nowych przystanków stacyjnych. Według przybliżonych obliczeń, budowa nowej bozycy do Wisły, włącznie z urządzeniem stacyjnym, oraz wniesieniem trzech przystanków, wyniesie około rs. 250,000, z czego przypada na przeprowadzenie nowej linii rs. 100,000 i budowę przystanków rs. 150,000.

× Urzędnicy na kolejach, które przeszły na własność państwa, podzieleni być mają na klasy, w stosunku do wykonywanych obowiązków i stopnia wynagrodzenia, przyczem określono ściśle kwalifikacje naukowe lub specjalne, przy których wolno im będzie zajmować różnego rodzaju posady. Najważniejszem wszakże jest uogólnienie obowiązków urzędników kolei skarbowych, którzy na jednakowych prawach winni być spełniać powierzono im obowiązki na wszystkich bez różnicy linjach kolei skarbowych, dokąd w miarę awansu lub potrzeby, mogą być z rozkazu ministerjum komunikacji przeniesieni. W tym celu wynagrodzenie, przywileje i klasyfikacja obowiązków będzie wszędzie jednakową, a kasa emerytalna dla wszystkich kolei skarbowych wspólna. Pod względem odpowiedzialności, urzędnicy kolei państwowych mają być postawieni na równi ze wszelkimi urzędnikami rządowymi. W unumodowaniu obsługi kolei skarbowych mają być także wprowadzone pewne odznaki, odróżniające ją od służby kolei prywatnych.

30)

Leon Tinsau.

## CZY KOCHAĆ?

Przekład z francuskiego.

(Dokończenie—patrz Nr. 8).

Clégnère natychmiast wziął pióro do ręki i zapisał cztery wielkie stroniczki, które niezwłocznie podarł. Następnie szybko nakreślił kilka tylko wierszy, zapowiadających oznajmienie wyjazdu ztąd w sobotę. Tę samą pocztą wysłał też i zawiadomienie o swoim powrocie do Pastelnika. Poczem, zjadłszy obiad, poszedł do generała, ażeby spędzić wieczór sam na sam z przyjacielną, której w tej chwili tak bardzo potrzebował.

Pan de Berdons, ujrzawszy Maurycego, zdumiony był malującym się na twarzy jego wyrazem znudzenia i zniechęcenia, który postarzał go o lat kilka. Symptomaty te tak niezwykle u człowieka tej miary i energii co Mauryce, przypisał innej zupełnie przyczynie, niż była istotnie.

— Jakież z ciebie dziwak — rzekł doń generał. Dlaczego ta mina skazanego jeszcze przed wyrokiem. Wyglądasz jakbys raz pierwszy w życiu opuszczał matczyną sponóżnicę. Przecież do licha minął już dla ciebie czas, kiedyś miał przed sobą ciężką, niepewną przyszłość. Szczególny z ciebie człowiek. Gdyś przyszedł zegnąć się ze mną przed czterema laty, tak wysoko nosiłeś głowę, że wszystkie suity były dla ciebie za niskie.

— To dlatego, że wówczas przyszłość przedstawiała mi się jak równina, zle wprawdzie oświetlona, ale nie mająca granic. Dzisiaj robię na sobie wrażenie

jednej z kur moich, zamkniętych w klatce, niemającej żadnego punktu wyjścia. Czuję się pogrążonym w błędnem kole, trosk, niesmaku i odpowiedzialności. Tak, oba wiem się tam powrócić, bo nadto czuję się szczęśliwym, że odjeżdżam. A jednak zostać nie mogę. Bóg wie wszakże, czy pragnąłbym, gdybym mógł. Zbyt wiele rzeczy widziałem tu od czterech miesięcy, rzeczy, które zgębiły i uderzyły mnie boleśnie. Krótko mówiąc, zamiast zabawieć, znalazłem się, jak jeszcze nigdy w życiu i śmiało mogę powiedzieć, że po raz pierwszy zaznałem nudę.

— Czy cię to dziwi? Paryż, mój drogi, jest tylko wielką sceną, na której każdy gra, stosownie do usposobienia danej chwili, dramat, komedję, krotoczwile lub fraszkę. Gdy bywałem w teatrze, niech mnie dyabli porwaj, czy najsmieszniejszą sztuką rozśmiała mnie w dniach, w których dokuczała mi kula moja. Otyóż, każdy czuje swoją kulę wówczas, gdy jej cznie nie powinien. Zauważyłeś to, nieprawdaż?

— Hm! — odparł Clégnère — ja czuję ją zawsze. A nawet, jeżeli mam być szczerym, czuję ją coraz więcej.

— I wracasz do miejsca, skąd padł wystrzał Biedny chłopce! Zal mi cię z całego serca i obawiam się, żeby ten ucisk dłoni, który zamieniam przy pożegnaniu, nie był ostatnim. Stary już jestem, nie długo mi tu żyć, a ty tu pewnie tak przedko nie powrócisz... jeżeli się tam ożenisz?

— Przysięgam panu, że odjeżdżam z głęboko w sercu wyrytymi słowami twoimi: „Lepiej nie robić tego!” Co się jednak stanie?... Bóg zadczyduje. To jednak pewne, że niebezpieczeństwo większe jest tutaj, niż przy niej. Tutaj ciągle porównywanam i gdy się czuję wśród tłumy tych istot lekkich, płochych, pozabawionych wszelkiej energii, wiary i serca, sprugno-

ny jestem, jak powietrze, jej szczerości, szlachetnej rezygnacji i tej prawdziwej, bezgranicznej przyjaźni. Przyjaźń przynajmniej nie wzbudzi niezłej nagany. Postaramy się więc znaleźć w niej tyle szczęścia, ażeby kazało nam o wszystkim innym zapomnieć. Potem będę bardzo pracowiał. Lata będą biegly. Nie jestem już tak daleki od epoki, w której człowieka chroni przed samym sobą najlepszy z aniołów stróż: wios siwy. Ostatecznie, niech mnie Bóg strzeże, abym pragnął katastrof europejskich! ale być może, że będę musiał powrócić niedługo i ze... wszystko się jakoś ułoży. Jedna kula drugą wygna.

— Tak, poruczniku Clégnère! — odparł stary generał, ścisnąc go w zwrzuceniem Maurycego.

Tu weszła panna Marya pożegnać się z młodym podróżnikiem. Zaczęto mówić o podróży.

— Będiesz przejeżdżał przez New-York — rzekł generał. — Zastanawia mnie naprzykład, jak się urządzisz z kuzynem? Co mu powiesz, jeśli się z nim zobaczysz? A co powiedzą, jeśli się z nim nie zobaczysz?

Uwaga ta uderzyła Maurycego słusnością. Przyspieszwszy przygotowania, mógł jechać we czwartek, wsiąść na statek w Liverpoolu i jechać prosto do Kanady przez Kwebek. W usposobienia zaś, w jakim się znajdował, ten ruch ciężki i szybki podróz były dlań najpożądaną rozrywką. Przywykły do szybkiej decyzji, natychmiast postanowił o zmianie kierunku podróży.

Panna Marya, jako osoba praktyczna, zauważyła:

— A jeżeli pana oczekiwali będą przez statek z Hawru? Kuryer odjedzie.

— Zatelegrafuj z Kwebek, lub z Montréal — odparł Mauryce.

Gdy odchodził, wzruszony był bardziej,

niż pragnął to okazać, bo lepszych przyjaciół nie miał w Paryżu.

Skoro generał został sam z córką, zwrócił się do niej:

— Słuchajno, proszę cię, żebyś mi zrobiła tę przyjemność i nigdy nie zakochała się w nikim. Słyszysz w nikim! Zawsze się przytem człowiek do krwi rozrani.

— Bądź spokojny, papo, nie naproźno jestem serdeczną przyjaciółką Simony. Doświadczenie moje okupam jej nieszczęściami, a gdy mi się zdarzy kogo pokochać...

— To kury dostaną zębów.  
— Nie, to będę kochała... porządnie.  
— Ładna korzyść z doświadczenia! Idź spać, smarkata!

## XX.

Przy końcu tygodnia Mauryce wyładowywał z Oregonu, który dopływał aż do Montréal. Trafił właśnie na odjeżdżający Canadian Pacific i znalazł wolne postanie.

Drugiego dnia podróży koleją, przybywszy do Port-Arthur, pomyślał, iż byłoby dobrze zawiadomić factotum Pastelnika, że zmienił kierunek podróży. Zatelegrafował, iż będzie na stacji Beausejour na trzeci dzień rano i zapytował, czy nie będzie „okazy” z Wabigono do jego fermy. Okazył widocznie nie było, gdyż, skoro pociąg zatrzymał się przy stopie, który rok temu był świadkiem cierpienia innego pasażera, pręrył, jak wówczas nie było ani śladu pojazdu.

Clégnère, sam z dwoma walizkami, usmiechnął się na myśl, że Alain był pomęczony; lecz dla niego położenie nie przedstawiało tylu trudności. Poszedł pieszo, pełną pierśią, wdechając ostry wiatr północno-zachodni, szczęśliwy, że może, wprostować nogi, po tem półtygodniowym siedzeniu w wagonach.

Wkrótce z za doliny dojrzał ciemno-zielony



× Projekt wykupu na rzecz skarbu drogi żelaznej warszawsko-tatarskiej, nanowoporzuczone. Według informacji dzienników warszawskich wykup ma być dokonany w niedalekiej przyszłości.

× Zebranie ziemskie guberni wiatkiej postanowiło starać się o budowę drogi żelaznej, łączącej rzeki Wiatkę i Dźwinę.

HANDEL.

× Z powodu pogłoszek rozpowszechnionych przez gazetę „Times” o mających się rozpocząć pomiędzy Rosją a Niemcami układach w sprawie traktatu handlowego urzędowa Agentura Wolfa donosi, co następuje: „Paryski korespondent „Timesa” twierdzi, jakoby pomiędzy Niemcami a Rosją miały rozpocząć się nieurzędowe pertraktacje co do przysięgnięcia Rosji do nowych traktatów handlowych, i że w dniu 26-ym grudnia r. p. miało odbyć się pierwsze posiedzenie delegatów w tej kwestii, a w sobotę, dnia 2-go grudnia r. b., drugie. Możemy oświadczyć, że posiedzeń tych nie było i nie będzie, ponieważ na porządku dziennym niema wcale kwestyi obniżenia cel ruskich.

PIENIĄDZE I KREDYT.

× Z powodu coraz bardziej rozwijających się interesów terminowych, powstała w poważnych sferach giełdowych myśl o urzędzeniu w Warszawie tacy obrachunkowej, na wzór angielskich Clearinghouses.

× „Nowosti” donoszą, że nadzwyczajne zebranie ogólne akcjonariuszów ruskiego banku handlowo-przemysłowego w Petersburgu postanowiło otworzyć w dniu 14 stycznia r. b. oddział w Moskwie. Moskiewski dom bankierski „Mikolaj Wertheim”, ze wszystkimi jego operacjami, zamieniony będzie na moskiewski oddział banku.

× Srebrna moneta podziurawiona, z rozporządzenia ministerstwa skarbu, przyjmowana będzie przez kasy rządowe, po potrąceniu za każdą brakującą dolę srebra po 1/4 kop., do dnia 12-go stycznia 1893-go r., po upływie zaś tego terminu kasy rządowe nie będą już zupełnie przyjmowały.

× Ustawę banku włościńskiego uznano za konieczne rozpatrzyć ponownie zasadniczo. W tym celu zarząd banku przedsięwziął szczegółowe zbadanie przyczyn, powodujących, iż większość zakupów gruntów, poczynionych przez właścian, odznacza się nadzwyczajną nietrwałością. Wyniki tego badania posłużyć mają za podstawę reorganizacji zasadniczej banku.

× Dyrekcją szczegółowym towarzystwa kredytowego ziemskiego polecono pilnie przestrzegać, aby sprężadzone przez delegowanych radców protokoły sprawozdania kłeszk w dobrach, żądających usługi w opłacie rat, obejmowały wszelkie potrzebne, ściśle zbadane wiadomości o zastosowaniu się do obowiązujących przepisów i schematów, gdyż w przeciwnym razie zgłoszenia, dotyczące usług, nie będą mogły być przez komitet uwzględniane.

× W Częstokowie, pod Warszawą, utworzono nową kasę wkładowo-polewą wstęgo Moose-Brooke'a i szczyt tylu razy oglądane Szarego Domu. Zbliżyły się, nie się nie zmieniają. Pomimo chłodnego poranka, okienko jej z białymi firankami stało otworem, lecz nikogo w nim nie ujrzał.

— Nierozważna! — pomyślał. — Wszak to jeszcze tak zimno.

Zbyt wczesna godzina nie pozwoliła mu zapnąć do drzwi mieszkańca Ireny. Przeszedł, zwalniając kroku, nadsluchując najdłuższego szmeru w mieszkaniu. Jakże byłby usłyszał okrzyk zdziwienia i radości, gdyby był spostrzegł jakiegoś wywołki robiłaby sobie, że nie była na swoim stanowisku. A jednak cały odnowiony był dach belwederu! Nawet u stóp białej lawki, widać było kwiatki świeżo zasadzone, a widok tego upiększenia dziwnie mile uderzył Maurycego, bo wiedział, że to na jego przybycie.

Czuł się oczekiwany, upragniony! Przyjrzawszy kroku, pragnąc być jaknajbardziej w sobie i posiadać po swoje rzeczy. Zdaleka już ujrzał w dolinie, nad brzegiem strumyka, ludzi przygotowujących pole do zasiewu, na prawo zaś, na trawie, młode knuczka, których nie znał jeszcze, szukające matki. Wszystko było w porządku. Baron wnieście dotrzymał dawego słowa.

Młody człowiek wszedł do siebie, nie potrzebując nawet do drzwi zastukać, stały bowiem otworem. Cały dom pełen był jasności i słoneca. Usiadł się tak szczęśliwym jak już nim nie był od lat wielu i zdumiał się tem uczuciem, które nie miało w sobie cienia zalu za światem, zbytkiem i przyjemnościami, pozostawionem po tamtej stronie Oceanu.

— Al! — pomyślał — stanowczo do tego życia tylko stworzony jestem!

W pokoju swoim Mauryce zastal wzo-

zyczkowską, dla mieszkańców gminy Częstoków. Kapitał zakładowy, przez rząd wpłacony, posiadał w kwocie rs. 737. Kasjerem nowej kasy mianowany jest Józef Rocki, zastępcę kasjera Stanisław Krzeczewicz, kontrolerem zaś Szezeplan Ostapka. Z chwila powstania nowej kasy mieszkańcy gminy Częstoków nie będą mogli korzystać z kasy młocińskiej, jaka dotychczas do użytku obu gmin służyła.

PRZEMYSŁ.

× Korespondent „Kuryera warszawskiego” z Dąbrowy Górniczej donosi o zmianach, jakie zaszły w towarzystwie francusko-włoskiem kopalni węgla kamiennego. Dyrektor tego towarzystwa, p. Tibaudet, wskutek nadwątłego zdrowia ustępuje ze stanowiska, które zajmuje dotychczasowy wicedyrektor p. Ribeyron. Ponieważ na gruntach do towarzystwa kopalni węgla, galmanu i cynku należących, znajdujący się węgiew kamienny jest najprzedniejszą ze wszystkich okolicznych, gdyż się koksuje, towarzystwo równocześnie z eksploatacją węgla przystępuje do budowy wielkich pieców do koksovania węgla z własnych kopalni dobowanego. Zapewni to towarzystwo niemałe korzyści wobec wielkich zapotrzebowań koksów przez miejscowe i okoliczne zakłady i huty żelazne, które produkt ten sprowadzają ze Śląska w ogromnych partjach. Obecnie bawiący w Dąbrowie dyrektor tego towarzystwa, inżynier Skibiński, zajęty jest wspólnie z zarządcami kopalni i hut cynkowych wygotowywaniem projektów, dotyczących się melioracji zakładów i kopalni towarzystwa.

ROLNICTWO I PRZEMYSŁ ROLNY.

× W niektórych miejscowościach guberni charkowskiej urodzaj jabłek w roku przeszłym był bardzo obfity. Zapasy późniejszych gatunków są obecnie bardzo wielkie. Na jarmarkach nabywać można worek jabłek wyborowego gatunku, za 70 kop. do rs. 1. Zwyczaj cen memozna się spodziewać, gdyż mieszkańcy zapotrzebują się już w jabłka dla użytku domowego. Zbyt zaś w okolicy lub do sąsiednich powiatów nie istnieje zupełnie. W Charkowie nabywaciami jabłek są wyłącznie prawie enkiernicy, którzy nabywają najlepsze gatunki i placę nie więcej nad 70 — 90 kop. za pud.

RZEMIOSŁA I PRZEMYSŁ DROBNY.

× Z Radomia piszą do „Gazety warszawskiej”, iż kilku młodych córek ziemian, postanowiwszy wyuczyć się koszykarstwa, sprowadziło uzdolnionego koszykarza, a po kilku miesięcznej nauce wyuczyło się różnych robót praktycznych. Jest zamiar rozwinięcia koszykarstwa na większą skalę przy udziale służby folwarcznej i włościian. Materiał do robót koszykarskich zupełnie odpowiedni, jest na miejscu, przed kilku bowiem laty do majątku Zakrzów sprowadzono płoski wikliny z pod Krakowa. Dziś plantacje wierzyby koszykarskiej niktoby taknie wyglądają. Rzecz przyniosła dochód, gdyż materiał przygotowany chętnie kupują koszykarze z Sandomierza i Łodzi.

TELEFONY.

× W Białymstoku urzędono kosztem rowy porządek. Wierny Rabat nie był daleko.

W kuchni, wśród szezęku poruszanych talerzy i naczyń kuchennych śpiewał starą swoją piosnkę marynarską.

Mauryce właśnie zanurzył zawoład go i z góry już czeszył się wrazeniem jakie niespodziewany powrót wyrze na Rabatele, gdy dostrzegł na biurku pakietek, związany niebieską wstążeczką i przy nim list do niego zaadresowany. Niebieska wstążka w przerywach! Od kogóżby jeśli nie od Ireny! Al wierne, drogie dziecisko! Lecz co mógł oznaczać ten ciężki motek jedwabiu, jaki uczul przez papier?

Nie był to motek jedwabiu, lecz długi, złocisty warkocz, który wysunął się z ręk Maurycego na ziemię. Z sercem ściśniętym strasznie przeczcuciem, napwół przytomny, otworzył list doktora Mac-Allana's.

„Tym razem na nic się nie zdałem, jakkolwiek mnie natychmiast wezwano. Przyśięgam Panu jednak, iż pielegnowałem ją jak własną córkę. Lecz ani jedno lekarstwo nie okazało się skutecznem. Dziecko umarło na nieznaną mi chorobę. Usnęła, jak płaszcz zmurzone w nocy z poniedziałku na wtorek Wielkiejnocy.”

„Opowiedział mi wszystko, najświętsze to stworzenie ze wszystkich świętych, jakie istniały kiedykolwiek. Wszystko, o co mnie prosiła — uczyniłem: o włosy, które panu przyrzekała. Oddawna ryka moja tak nie drżała przy żadnej operacji, jak przed chwilą, gdym zanurzył nożyceki w tych odnowionych wloach. Lecz kazala mi przysiąc na ewangelie.

„Nie wiem co pan myślisz i czujesz. Co najmniej musisz doznać głębokiej przykrości. Mam nadzieję, że Rabat, stosownie do moich poleceń, przedsięwzięnie pewne środki, aby cię uczynić mniej gwałtownym!”

skarbu sied telefonów do użytku publicznego.

WYKSZTAŁCENIE PRZEMYSŁOWE.

× Otwarcie przy warszawskim ogrzanie pomologicznym szkoły ogroduiczej w niższym kursie, ulegnie zwloce. Zakład ten, jak donosi „Kuryer codzienny”, otwarty będzie najwcześniej z początkiem przyszłego roku szkolnego.

WYSTAWY.

× Komitet wystawy nasion i innych przedmiotów gospodarstwa wiejskiego w muzeum przemysłu i rolnictwa w Warszawie, podaje do wiadomości, iż wystawa nie odbędzie się w roku bieżącym, a to z powodu, że nadesłano dotąd zaledwie siedm deklaracji, co prawdopodobnie jest skutkiem nieurodzaju w roku zeszłym. O terminie wystawy w roku 1893-cim komitet w swoim czasie zawiadomi.

ZJAZDY.

× W ministerium komunikacji rozpatrywana jest kwestya zwolania w Nizszym Nowogrodzie nowego zjazdu żeglunowego w roku bieżącym.

× Towarzystwo popierania żeglun morskiej w Petersburgu postanowiło zorganizować w tem mieście, w jesieni roku bieżącego, zjazd przedstawicieli żeglun i przedsiębiorstw parostatkowych.

Wiadomości ogólne.

Zima jakoś w tym roku ustalić się dotychczas nie mogła. Mróz i śnieg naprzemian z deszczem i odwilżą stanowiły jej treść, na stanowiąc odmianę lub przesilenie się której nie liczyliśmy już prawie wcale. W sobotę nad wieczorem ukazały się jednak pierwsze śniegi, ale w niedzielę znów dorozkom miejsca ustąpił musiny. Onegdaj za to i wczoraj, przy dobrej ponowie i małym przymroczku, rozdzwoiki rozbrzmiały na ulicach, rozpraszając dźwiękami swemi spleen przechodniów. Uposobialią don jednak znów, nieustyl nieoczyśczone chodniki, przejechała przez ruchliwa ulicę, gdzie albo brnąć w śniegu, albo mimowolnie ślizgać się trzeba. Na ulicy Dzielnej i kilku innych rozbiegło się wywołanie śniegu w sposób jednak tak powolny i niezdecyzy, że łamowało to znów ruch kołowy uliczny. Wartoby naprawdę wziąć się do uporządkowania ulic naszych i chodników z wczasy... dopóki nas śnieg nie zasypie.

× Zaślubiny. Wczoraj odbył się ślub p. Maurycego Poznańskiego, najmłodszego syna znanej przemysłowca intejszego, p. Izraela K. Poznańskiego, z panną Sarą Silberstein, córką znanego również przemysłowca, p. Markusa Silbersteina.

× Na korzyść ludności gubernji wewnętrznych dotkniętych nieurodzajem, przez samy zanotowanej przed kilku dniami w naszym piśmie, złożono na ręce p. naczelnika powiatu rs. 755; ofiara ta pochodzi od kilku-kunastu przemysłowców powiatu łódzkiego.

× Próby konstrukcyj budowlanych systemu „Monier”. Z cyrkularza nadesłanego nam przez firmę tutejszą „Mierzyński i Weil” dowiadujemy się, że w dniach 15 i 16 b. m. dokonane będą w Warszawie, pod nr. 15 przy ulicy Ujazdowskiej, próby

nowym. Opowiem panu, jakieśmy ją pochowali u stóp laweczki belwedera, tak jak tego pragnęła. Na kilka godzin przed śmiercią oddał ją oja — zadziwił mnie mocno. Jeżeli biedak dożyje pierwszej rocznicy dnia tego — i podyktowała mi dla pana następujące wyrazy:

„Przechodząc kolo belwedera, niech pomyśli, że biedna przyjaciółka zawsze go oczekuje i jak będzie miał czas, niech wstąpi na chwileczkę.”

Mac-Allan’.

Namiętne łkanie wydarło się z piersi Maurycego i długo tak płakał, skrapiając serdecznie łzami złotu, które mu została wzięła Irena, po krótkiej swojej wędrówce na ziemi. Myślał o tym liście pozegnalnym, który pisała pewnej nocy, zbudzona „przez ten głos wspaniałny, któremu oprócz się nie była w stanie”. Właśnie o tej godzinie, w której czytał ten list, po rozstaniu z Simoną na cmentarzu, biedne dziecisko usypiało, istnienie zadowolone, ze usłuchało głosu, z łżejszem sercem, wyszeptawszy po raz ostatni swoją miłość!

Olęgnęwszy wstąpi, ciężkim, znazanym krokiem skierował się ku laweczce, gdzie czekała nań małeńka przyjaciółka. Chciał, aby pierwszym wyrazem, jaki wymówił za powrotem do siebie, było imię Ireny, wytkane pod słonianą strzechą belwedera Idąc ścieżką, nie przed sobą już nie widząc, przypomniał sobie słowa Mac-Allan'a. wypowiedziane przeszłej jesieni, jak proactwo, wówczas gdy razem przelili do chorego dziecka — dziś od wszelkich cierpień wyswobodzonego.

Lecce wszystko cierpienia — prócz miłosnych!

elastyczności i wytrzymałości sklepień systemu „Monier”. Próby te urządził Najwyższe zatwierdzone towarzystwo akcyjne przedsiębiorstwa betonowych i innych robót budowlanych w Moskwie, które zajmując się rozpowszechnieniem budowli tego systemu w całej Rosji.

× Przedstawienia magiczne. Na przyszły piątek zapowiadają swe przedstawienie prestidigitator, bruchomówca, p. S. Epstein starszy. W przedstawieniach p. Epstein, który popisuje się także grą na werfonie i na arfie eolskiej, bierze udział p. J. Krosso, urządzający obrazy nągące.

Za kilka dni znoma ma rozpocząć szereg przedstawień w naszym mieście p. Becker, którego produkcye cieszą się obecnie dużem powodzeniem w Warszawie dzięki niewidzianym tam dotychczas efektownym sztukom, jak: spalanie żywej kobiety, zniknięcie konia ze sceny, judoca w powietrzu walący pedystyka i t. p.

× Wypadki w fabrykach. W fabryce pp. Heintza i Kunitzera w Widzewie własna nieostrożność jednego z robotników pozabawiła go życia na miejscu. Wczoraj o g. 10-ej rano w wykonachni pomienionych zakładów 40-letni Andrzej Kulis, pracujący przy maszynie do rozbijania towaru, chcąc poprawić coś w niej w czasie ruchu pochwycony został przez wał za kieszeń ubrania, a przydługły tym sposobem do maszyny dostał się pod zęby dużej śruby ruchomej, która zabiła go natychmiast. Nieszczęśliwy Kulis pozostawił żonę i 5 dzieci, która otrzymała wynagrodzenie od towarzystwa ubezpieczenia od wypadków nieszczęśliwych.

× Onegdaj rano, robotnikowi fabryki Birbaum, Schwartz i Löw przy ulicy Widzewskiej, niejakiemu Scholtzowi maszyna, „wikł” podczas czyszczenia w biegu zmiądzyla duży palec u prawej ręki. Rannego odwieziono do szpitala św. Aleksandra.

× Wpadek. Wczoraj, na Starym-Rynku, koń uderzył kopytem właściciela swego w bok tak silnie, że złamał mu kilka zębów. Omdlałemu udzielono natychmiast porady lekarskiej.

× Kradzież. We wsi Wola Rakowa, w powiecie łódzkim, do mieszkauka Antoniego Kempka wtargnęli złodzieje, wylamawszy drzwi oraz okna i zabrałi 20 korey mąki tudzież 30 korey kartofli, ogółem wartości około rs. 300. Dwu podejrzanych o popełnienie kradzieży aresztowano.

Podziękowanie.

Z okazji zaślubin swej córki, p. M. Silberstein przesłał na ręce moje rs. 25 dla biednych, wstydzących się zbierać, za którą to ofiarę składam w imieniu biednych serdecznie „Bóg zapłać!”

Ks. K. Szmiel, probasz parafji W. N. Maryi Panny.

\* W rozkazie ministra wojny, wyrażającym podziękowanie specjalnej komisji pod przewodnictwem generała Borekowskiego, która opracowała sprawę zastosowania do celów w wojennym aeronautyki i poczty gołębiej, podano do wiadomości, iż w wykonaniu tego projektu założony już został park aeronautyki i jego oddziały w Warszawie i w Ossowach i ten działalność komisji ukończona została.

\* Według sprawozdania departamentu leśnego, w r. 1890 pożary burze i owady zniszczyły 644,131 dzieścicm lasu.

× Ze Zgierza. Parobcy fabryczni Stanisław K., Teodor G., Adolf B. i Stanisław M. w Zgierzu napadli w tych dniach na dwie dziewczyny, powracające wieczorem z sali zabaw do domu. Lotrzy zacięgnęli swe ofiary na plac pusty i tam dopuścili się na nich obfitego gwałtu. Dwa z nich uwięziono, dwa inni są poszukiwani przez policję. Ofiary zbrodni, z których jedna liczy lat 17, druga zaś 14, rozehorowały się niezbezpiecznie.

Warszawa.

× Onegdaj rozstrzygnięto konkurs doroczny w warszawskim towarzystwie zachęty sztuk pięknych, na który nadesłano swe prace dwadzieścia siedmiu artystów, z tych trzech po dwa plótna. Nagrodę pierwszą rs. 600 przyznał Zdzisławowi Jasińskiemu za obraz „Nabożstwo święteczne”. Nagrodę drugą rs. 300 Władysławowi Podkowińskiemu za „Portret damy”. Trzecie z kolei odznaczenia, przyznające po rs. 200, przypadły w udziale: Apoloniuszowi Kędzierskiemu za „Astronomu wiejskiego” i Pawłowi Rosennu za obraz „Kury”. Nadto listy pochwalno udzielono: p. Zofii Stankiewiczowej za obraz „Przed znajwem”, p. Stefanowi Popawskiemu za „Świt” i p. Wacławowi Pawluskowu za obraz „U wrót”. Skład sądu konkursowego, oprócz komitetu towarzystwa stanowili pp. Kazimierz Alchimowicz i Józef Pankiewicz.

× Na wystawę muzyczno-teatralną, która ma być otwartą w Wiedniu w miesiacu maju roku bieżącego ar-







Teatr Łódzki.

VICTORIA.

We środę, d. 13 stycznia 1892 r.

Biedny Jonatan

Operetka w 3 aktach, słowa Wittmana i Bauera, muzyka K. Millöckera, przekład C. Danielowskiego.

O S O B Y:

- Master Vandergold, amerykański milioner p. Tokarski
Jonatan Trip, kucharz p. Trapszo
Tobiasz Quigly, impresario p. Winkler
Catalucci, tenor i kompozytor p. Czyżkowski
Bristolone, basista p. Węgrzyn
Professor Dryander p. Stankowski
Harriet, jego siostrzenica p-na Nowicka
Baron Scintzo p. Danielowski
Arabella, jego siostra p-na Sikorska
Holmes, adwokat p. Morozowicz
Molly, służka w d. Van Billy mura, derogolda p-ni Bronikowska
François, inspektor p. Gloger
1-szy gość p. Czerwinski
2-gi " p. Walentowski
3-ci " p. Zaborski
Knebarz p. Bartoszewski
Big Student uniwersytecki p. Wiatocki
Hunt sytetu w Bostonie p-ni Bartoszewski
Grant nie p-ni Michałowska
Sherif p. Kwiatkowski
1-szy reporterzy p. Zaborski
2-gi " p. Roman
Goście w domu Vandergolda, panowie i damy w Monaco, kelnerzy, tragarze, podróżni, służący. Akt 1 w Rotonie, 2 w Monaco, 3 w New-Yorku.

Restauracja Frankfurta.

W piątek, dnia 8 stycznia 1892 roku i w dniach następujących wieczorem występy znanego wiedeńskiego TERCETU na CYTRACH

LECZNICA PRYWATNA

- róg Cegielnianej i Wschodniej,
Udzielają w niej porady:
Od g. 9-10 codziennie D-ra Brzozowski, choroby zębów i zębów.
Od g. 10-11 w niedz., poniedział., środa i sobotę Dr. Likiernik, choroby oczu.
Od g. 11-12 w poniedział., środa i piątek Dr. Rundo, chor. wewnętrzne, specjalnie nerwowe z doświadczeniem.
Od g. 11-12 codziennie Dr. Gensz, choroby wewnętrzne, przeważnie zoidalna i kizack.
Od g. 11-12 w niedz., wtorek, czwartek i sobotę Dr. Rundo, choroby kobiece.
Od g. 12-1 codziennie prócz piątku Dr. Littauer, chor. skórne, weneryczne i dróg moczowych.
Od g. 12-1 codziennie prócz środy i soboty Dr. Kofinski, choroby oczu.
Od g. 1-2 codziennie prócz niedzieli Dr. Przedborski, choroby uszu, nosa, gardła i krtani.
Od g. 1-2 codziennie prócz poniedziałku Dr. Goldsobel, chor. wewnętrzne, specjalnie płuc i serca.
Od g. 2-3 codziennie Dr. Pinkus, chor. wewnętrzne i dzieci.
Od g. 2-3 w niedz., wtorek i piątek Dr. Likiernik, chor. chirurgiczne.
Od g. 4-5 w poniedział., środa i sobotę Dr. Krusze, choroby chirurgiczne.
Opłata za poradę 30 kop. Przy leczniczy znajdują się szereg stałych łóżek; kto sobie życzy łóżko zajęte, powinien zwrócić się do Dra Pinkusa. Róg Piotrkowskiej i Zielonej, № 47, od 9-10 rano i od 4-5 po poł. 2322-0

Droga Żelazna Fabryczno-Łódzka

Z powodu oświadczenia wysyłającego towar, pp. Karach i Reinstejn, o zagubieniu duplikatu listu frachtowego Łódź-Warszawa za № 2687 z dnia 8 (20) grudnia 1891 r. Droga Żelazna Fabryczno-Łódzka podaje do wiadomości, że pominięto duplikat listu frachtowego za № 2687 uznaje za nieważny. 57-3

OBWIAŚNIENIE.

Sądowy Przystaw Petrowickiego Okręgowego Sądu Rydzki Bużewicz, mieszkający w Łodzi przy ulicy pod № 10, na oszacowaniu 1030 st. Ut. Gr. Sąd, obwieszcza, że 20 stycznia 1892 r. w 10 godzinach będzie prowadzona publicznie sprzedaż движимого имущества, принадлежащего Мейеру Польскому, состоящего из мебели, зеркал, часов, серебряных вещей, железного несгораемого шкафа и проч. и оцененного для торгов в 433 руб. — 100.

Przedająca będzie prowadzona w Łodzi przy ulicy pod № 606-a.
Gór. Łódź 26 Dnia 1891
Sądowy Przystaw Bużewicz. 75

Od Administracji „Kurjera Warszawskiego”.

Z dniem 17 grudnia 1891 r. w mieście Łodzi otwarty został, przy ulicy Piotrkowskiej № 281 (7), Telefonu № 313.

Łódzki Kantor

„Kurjera Warszawskiego”

który dla dogodności także miejscowości i miast okolicznych, przyjmuje prenumerację oraz ogłoszenia do swego wydawnictwa. Kantor otwarty od godz. 8 1/2 rano do godz. 8 wieczorem; w niedzielę i święta od godz. 1-jej do 3-jej po południu. 2574-5-1

Młody człowiek

dokładnie objaśniony z podwójną buchalterią, korespondent języków: niemieckiego, polskiego, ruskiego i francuskiego SZUKA POSADY. Dobry referencye na żądanie. Oferty proszę składać pod sig. R. G. 152 w Administracji tego pisma. 5-3

Towarz. Cyklistów Łódzki.

Walne zebranie

w środę, d. 13 stycznia 1892 r. w lokalu klubowym (dom Koncertowy) punktualnie o 8-jej wieczorem.
Na porządku dziennym:
1) oświadczenie
2) sprawozdanie
3) plan wyścigowy. 43-3

Do objęcia wyłączonej sprzedaży i składni komisowego jednej z pomniejszych tutejszych fabryk, poszukuję

wspólnika

z kapitałem 4-6 tysięcy rubli. Oferty sub B. 12 w Administracji „Dziennika”. 73-3

Droga Żelazna Fabryczno-Łódzka.

Z powodu oświadczenia odbierającego towar p. J. Reger, o zagubieniu duplikatu listu frachtowego Warszawa-Łódź za № 102118 i 10 375 z dnia 7 (19) grudnia 1891 r. Droga Żelazna Fabryczno-Łódzka podaje do wiadomości, że pominięto duplikaty za № 102118 i 102375 uznaje za nieważne. 16-3

Zarząd Drog Żelaznej Fabryczno-Łódzkiej

Z powodu oświadczenia odbierającego towar p. J. Reger, o zagubieniu duplikatu listu frachtowego Końsk-Łódź za № 16577 na wagon desek, przybyłych dnia 17 (29) grudnia 1891 na stacyę Łódź, Droga Żelazna Fabryczno-Łódzka podaje do wiadomości, że pominięto duplikat za № 16577 uznaje za nieważny. 49-3

Droga Żelazna Fabryczno-Łódzka

podaje do wiadomości, że w dniu 17 (29) stycznia 1892 roku o godzinie 10-jej rano na stacyi towarowej Łódź, odbywał się publicznie sprzedaż przez publiczną licytacyę towarów o których załączono ogłoszenie było we własnym czasie w Petrowickiego Rydzkiego Okręgowego Sądu (№ 37, 38, 39) i gazecie „Dziennik Łódzki” (№ № 208, 209 i 210). 66-1

Droga Żelazna Fabryczno-Łódzka

Z powodu oświadczenia odbierającego towar p. Z. Glikman, o zagubieniu duplikatu listu frachtowego Warszawa-miasto-Łódź za № 7488, 7485, 7486, 7487, 7489, 7490, 7491 i 7492 z dnia 12 grudnia 1891 r. Droga Żelazna Fabryczno-Łódzka podaje do wiadomości, że pominięto duplikaty listu frachtowych uznaje za nieważne. 74-3

Zaginiony dwa weksle

1) na rs. 150 wystawiony w styczniu 1891 r. przez Tomasza Rożańskiego na Wiktoryja Janiszewską, platny w styczniu 1892 roku.
2) na rs. 100 in blanco wystawiony w maju 1890 r. przez Józefa Pabiszewskiego na Wiktoryja Janiszewską.
Ostrzegam się, aby nikt powyższych weksli nie nabywał, gdyż są nieważne.
Tomasz Rożański. 44-3

Dnia 7 t. m. na przesłrzeni od Nowego-Rynku do Hotelu Manteuffla ZAGINEŁA

mapa folwarczna z aneksami.

Znalazca zechce złożyć takową w hotelu Manteuffla za wynagrodzeniem rs. 3. 55-2

ZGUBIONO

kartę pobytu,

wydaną z magistratu m. Łodzi, na imię Abrama Frajera
Łaskawy znalazca raczy złożyć takową w tutejszym magistracie. 67-3

Zygmunt Kokoszko

adm. adwokata Przysięgłego w mieście Białymostku zamieszkały, prowadzi wszelkie sprawy cywilne i karne tak przy Sądzie Okręgowym w Grodnie jako też przy instytucyach pokojowych. 72-3

Wspierajcie przemysł krajowy!!

UŻYWAJ CIE:
SZUWAKS glicerynowy.
SMAROWIDŁO do obuwia.
ATRAMENTY.
S. Glińskiego fabryka

wyrobów chemicznych w Warszawie

Filja w Łodzi, przy ulicy Piotrkowskiej № 27, dom W-go Majszatka. 2108-0

ВРЕМЕННЫЙ СИДИТЬ

несостоятельности Менделя Пачановского на основании 512 ст. Торг. Код. сием извещать кредиторов несостоятельности: фирмы „Я. Розенблюм” и Ивана Цинимона, а также всех неплательщиков кредиторов, что определением Петровского Округового Суда отъ 18 Декабря 1891 г. означенных сроков для проверки долговых требований означенной несостоятельности назначенъ на 18 Февраля (1 Марта) 1892 г. и что пробы на состоитъ въ присутствии г. Суда Комисара несостоятельности въ залъ заседаний Петровского Округового Суда по деламъ производящихся въ упрощенномъ порядкѣ 18 Февраля (1 Марта) 1892 г. въ 11 час. утра, о чемъ кредиторы предвзрительно подъя судейскими предсудейными 512 и 513 ст. Торг. Код.
Прис. повѣр.
Александръ Малюховскій.

SYNDYK TYMCZASOWY

apadości Mendla Pacanowskiego w myśl i pod skutkami z art 512 i 513 Kod. Handl. zawiadamia wierzycieli upadłego, firmę „J. Rosenblum” i Ieka Cynamona, jak również i niewiadomych wierzycieli, że Sąd Okręgowy w Piotrkowie decyzyę z dnia 8 grudnia r. z ostateczny termin do sprawdzenia wierzytelności wyznaczył na dzień 18 lutego (1 marca) r. b. i że sprawdzenie będzie miało miejsce w dniu wyżej oznaczonym o godz. 11 rano w obecności Sędziego Komisarza w sali posiedzeń Sądu Okręgowego w Piotrkowie dla spraw skróconego porządku.
Łódź 30 grudnia 1891 (11 stycznia 1892).
Aleksander Małachowski
adwokat przysięgły. 70-1

Osoba młoda

znająca kraj i szycie bielizny poszukuje miejsca przychodniej w domach prywatnych. Wiadomość: dom Grzywacza № 88, m. 12, ul. Piotrkowska w pracowni sukien i okryć damskich W-jej Lewińskiej. 65-3

Młody człowiek.

posiadający przedmioty gimnazyjalne, buchalterję, języki niemiecki i francuski, poszukuje lekcyj, korepetycyj lub też odpowiedniego zajęcia w godzinach wieczornych za skromne wynagrodzenie lub za obiad. Oferty pod lit. B.B. przyjmuje Administracya „Dziennika”. 27-2

Niniejszem mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność

m. Łodzi i okolicy, że dostarczam na zabawy, wesela i bale ORKIESTRĘ złożoną od 4 do 20 osób, sznurce i fortepian, lub fortepian sam.
Polecam się względem Szanownej Publiczności z uszanowaniem
M. Wiesenberg
Dyrektor orkiestry, ulica Konstantynowska № 315, dom Basalskiego. 58-3

„ŁODZIANIN”

kalendaryz informacyjno-adresowy na rok 1892.

Mieści w sobie, oprócz działu literackiego, dział adresowy oraz informacyjny, zawierający: taryfy domów, taryfy ulic z podziałem na rewiry sędziów pokoju, taryfy opłat kolejowych, nowa taryfy celny, taryfy stempowa i godynia, przepisy o opłatach podatkowych, wyciąg z ustawy o najmie robotników, przepisy pocztowe, telegraficzne i metrologię.

Do nabycia w księgarniach. Skład główny w wydawcy C. RICHTERA, ulica Cegielniana № 4 nowy. 40-3-



Sala Koncertowa.

W piątek, dnia 3 (16) stycznia 1892 r. Znany w świecie całym PRESTIGIATOR, BRZUCHONOWCA, solista na wolonie i jedyny w swoim zakresie wirtuoz na arfie Eolskiej

Dr. S. EPSTEIN STARSZY

z udziałem fizyka J. KROSSO ze swą obrzynią należąca obrazów niknących, będzie miał maszczyć dać wielkie, efektowne, nadzwyczajne fantastyczno-czarodziejskie przedstawienie

w trzech oddziałach, składających się z doświadczeń magicznych, brachomówstwa, koncertu na arfie Eolskiej i słynnych niknących obrazów w dużych rozmiarach, oświetlonych

swiatłem Drummonda.

Pomiędzy innymi numerami D-ra Epsteina pierwszy raz pokazany będzie „KORON” czyli przemiana gazienicy w żywą dżmę. Początek przedstawienia o godz. 7 1/2 wieczorem. Szczegółowy program przedstawienia, będzie można dostać w kasie. Bilety wzniesłej nabywać można w cukierni Włatechubego a w dzień przedstawienia od godz. 6 wieczorem przy kasie w sali koncertowej. 71-2-3

Advertisement for A. DIERING, OPTYK w Łodzi, featuring an illustration of a person and text: WYROBY Optyczne, Chirurgiczne i t. p. poleca A. DIERING, OPTYK w Łodzi, ulica Piotrkowska 277. 68-0

STAN RACHUNKÓW Banku Handlowego w Łodzi po dzień 31 grudnia 1891 roku.

Table with 2 columns: Description and Ruble i kopiejki. Includes sections for STAN CZYNNY, Kredyty ubezpieczone papierami, and STAN BIERNY.

Table with 2 columns: Description and Ruble i kopiejki. Includes sections for STAN BIERNY, Kapitał zapasowy, Rachunki zysków i strat, and Procent i prowizja.